



KURIER Wileński

ŚRODA, 3 LISTOPADA 1993 R.

Nr. 213 (12237)

Dokumenty Zgromadzenia Bałtyckiego

Na sesji Zgromadzenia Bałtyckiego w Tallinie, zostały przyjęte rezolucje w sprawie Rady Bałtyckiej i szybszego wycofania wojsk rosyjskich z Estonii i Łotwy. Pierwsza rezolucja proklamuje utworzenie stałej organizacji współpracy międzynarodowej — Rady Bałtyckiej. Będzie ona działała na podstawie Zgromadzenia Bałtyckiego i Rady Ministrów państw bałtyckich.

Druga natomiast głosi, że wojna rosyjskie mogłyby być wycofane w ciągu dwóch miesięcy z Łotwy i Estonii, gdyby kierować się dobrą wiarą.

ELTA otrzymała jeszcze kilka uwag walonych na sesji dokumentów.

W odezwie do sekretarza generalnego Paktu Północnoatlantyckiego Zgromadzenie Bałtyckie prosi kraje NATO i sekretarza generalnego Paktu o zmniejszenie możliwości przyłączenia do NATO państw, które wyraziły pragnienie wstąpienia do niego, ze względu na gwarancję stabilności. Wyraża się również prośbę o przygotowanie takich przesłanek, których realizacja pozwoliłaby zwiększyć zainteresowanie państwom stonownie włączanie się do struktur NATO.

Trzyto odezwę do sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych. Zawiera ona prośbę o zrewidowanie wysokości przewidzianego dla Litwy, Łotwy i Estonii wkładu finansowego do budżetu Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Przyjęto rezolucję w sprawie ufundowania nagród Zgromadzenia Bałtyckiego w dziedzinie kultury, sztuki i nauki. Rządowi Litwy, Łotwy i Estonii zaleca się przydzielenie środków na ufundowanie dwóch rocznych nagród Zgromadzenia Bałtyckiego, które byłyby przyznawane działaczom literatury, sztuki i nauki trzech państw.

W jeszcze jednej rezolucji Zgromadzenie Bałtyckie zaleca, aby przewodniczący delegacji parlamentarnych Republiki Litewskiej, Łotewskiej i Estońskiej przed spotkaniami organizacji międzynarodowych przeprowadzali konsultacje w sprawie koordynowania w nich swoich działań.

W rezolucji dotyczącej ustawodawstwa i handlu proponuje się, aby przed początkiem roku przyszłego ratyfikować zawartą na początku września umowę o wolnym handlu państw bałtyckich, a parlamenty mają przyjąć uzgodnione ustawy o handlu, które wyrażałyby wspólne interesy państw bałtyckich.

Zgromadzenie zaakceptowało zamiar utworzenia w Moskwie Bałtyckiego Biura Informacji. Oświadczenie w tej kwestii głosi, że wpływowe środki masowego przekazu wielu państw świata częstokroć przekształcają i nieprawidłowo interpretują historię, politykę i powszednie życie krajów bałtyckich. Szczególnie często taką informację rozpowszechniają agencje znajdujące się w stolicy Rosji.

(ELTA)

Litwa i Białoruś: decyzje, możliwe do przyjęcia dla obu państw

Współcy Litwa i Białorusią nie rozwiązały żadne problemy dotyczące granicy państwowej. Jedynym spornym punktem granicznym była stacja kolejowa w Hudu-... należące do niej 5,6-hek-... werytorium. Odtąd będzie... do Republiki Litew-... Białorusi na 99 lat... sanatorium... które należało na pra-... do tego państwa, w składzie ZSRR... delegacje rzą-... Białorusi pod pre-... premierów Adolfa... i Waczesława Kębica... spotkania roboczego w... października.

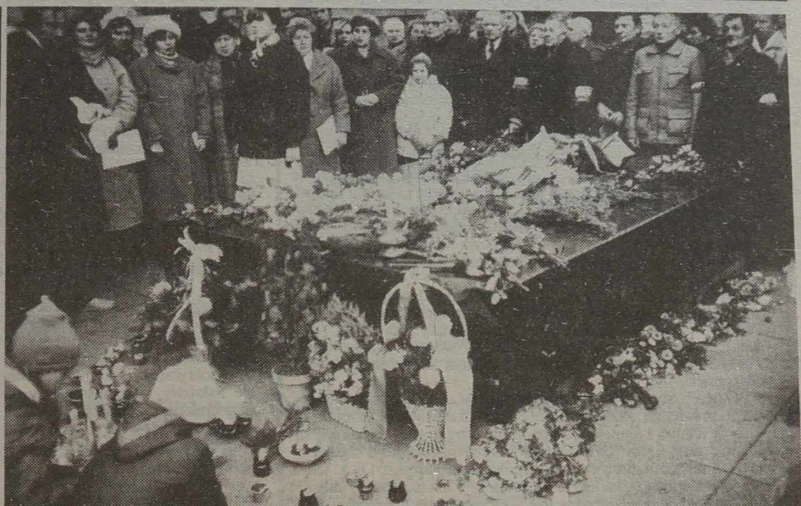
W ciągu półtorę godzin poro-... się co do innych prob-... stanowiących przedmiot... obu stron. Dele-... Białoruska przyjęła z uzna-... Litwy w sprawie od-... terminu wejścia w życie

rezimu wizowego dla mieszkańców Białorusi do 1 stycznia. W. Kębicz oświadczył, że ich państwo w ogóle nie zamierza wprowadzać takiego reżimu na wjazd do Białorusi.

Dostrzegalnym jest postęp, jeżeli chodzi o przygotowanie międzyrządowych umów w sprawie komunikacji kolejowej i międzynarodowej samochodowej, tranzytu przez Litwę.

Litwa stworzy również warunki do otwarcia przedstawicielstwa białoruskiego w porcie Klaipėdy. Delegacja Białorusi zaofiarowała swe inwestycje w rozbudowie tego portu, interesują ich bowiem możliwości wyjścia przez Litwę do Morza Bałtyckiego. Planuje się również wymianę przedstawicielstw handlowych.

W czasie spotkania porozumiano się co do zadłużenia Białorusi wobec Litwy — około 10 mln dolarów USA za dostawy energii elektrycznej.



Znicze pamięci i pojednania

Jest coś, co wyrasta ponad nasze codzienne wielkie i małe namiętności, dążenia, ambicje i spory. Jest coś, co kaze nam na chwilę zatrzymać się w tym kotowrocie zdarzeń, którym jest życie, by zadać sobie pytanie: dokąd idziemy, co jest u kresu naszej drogi? Jest coś, co przynajmniej na chwilę, pozwala nam zapomnieć o wzajemnych niechęciach, pretensjach i żalach, bo czyni one są wobec żalu utraty naszych bliskich, wobec wspomnień o tych, którzy tworzyli naszą historię.

Dzień pamięci o zmarłych dokonał tego, czego nie potrafiliśmy osiągnąć drogą pertraktacji czy też wzajemnych oskarżeń i usprawiedliwień. Połączył nas — Polaków pozostających wiernymi tej ziemi, w której spoczywają prochy naszych ojców, dziadów, pradziadów. W tym dniu zapomnieliśmy, że należymy do różnych (nie zawsze zaprzyjaźnionych) polskich organizacji społecznych. Byliśmy po prostu sobą, przedstawicielami narodu, który szacunek dla swoich zmarłych i dla swojej historii od wieków przekadał ponad wszystko.

1 listopada z inicjatywy rady prezesów wszystkich polskich organizacji na Litwie przy płycie-mauzoleum Marszałka Piłsudskiego na Rosie zgromadził się tłum ludzi, by złożyć hołd pamięci tym, którzy odeszli, lecz żyją w sercach potomnych.

Wartę honorową przy płycie, pod którą spoczywa Matka i Serca Syna, pełnili weterani AK i harcerze. Wśród składających kwiaty i wieniec nie zabrakło przedstawicieli żadnej polskiej organizacji, w uroczystości tej wzięli też udział przedstawiciele Ambasady i Konsulatu Generalnego RP w Wilnie, nie zabrakło wśród zebranych na Rosie i naszych postów na Sejm.

Wraz z chórem z Rudominy pod kierownictwem Jana Druteła zebrani na cmentarzu odpiewali zarówno pieśni religijne jak i te — patriotyczne, które z ogromnym pietetym przekazywano u nas z pokolenia na pokolenie, z ust do ust. Połączyliśmy się też w wspólnej modlitwie za zmarłych. „Anioł Pański...” spłynął z setek wzruszonych ust i otulił swoimi skrzydłami wszystkich spoczywających na tym cmentarzu.

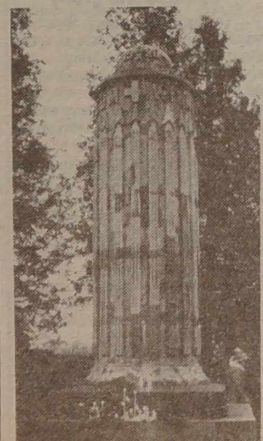
Dziękujemy panu Pawłowi Bumbulowi, który recytacją swoich wierszy pogłębił nasz skupienia i nakłonił do głębokich refleksji. Dziękujemy niestrudzonemu ks. Dariuszowi Staniczkowi za tak emocjonalne zaangażowanie tej żalobnej uroczystości.

W tym samym mniej więcej czasie, na nowej Rosie zgromadzili się przedstawiciele społeczeństwa litewskiego, by modlitwą złożyć hołd swoim bohaterom poległym w 1919 roku w obronie Wilna.

1 listopada już po raz drugi zapłonęły znicze pojednania na grobach ofiar II wojny światowej: w Gliniszkach, gdzie spoczywa 39 Polaków zamordowanych przez policję litewską i w Dubinkach (zdecje u dołu), w których w odwet za tę pierwszą zbrodnię oddział AK rozstrzelał 27 Litwinów. W uroczystości udział wzięli przedstawiciele Ambasady i Konsulatu RP wraz z przedstawicielami rządu i Sejmu RL. Wśród zebranych byli także weterani Armii Krajowej, dla których Dubinki są nie mniejszą tragedią niż Gliniszki. Jak podkreślił w swoim przemówieniu ambasador RP Jan Władki, Dubinki są jedynym przypadkiem mordowania osób cywilnych w dziejach AK, przypadkiem spowodowanym przez tragedię w Gliniszkach. Zbrodnia ta została potępiona zarówno przez samą Armię Krajową jak i społeczeństwo polskie.

Przedstawiciele Ambasady i Konsulatu RP złożyli także kwiaty i zapalili znicze w Ponarach, gdzie w latach II wojny światowej hitlerowcy zamordowali ponad 100 tys. ludzi — głównie Żydów i Polaków. Odwiedzili także cmentarz Bernardyński i Antokolski, gdzie oddali hołd spoczywającym tam Polakom, między innymi żołnierzom-robotnikom Wilna.

Fot. B. Kondratowicz, J. Lewicki i W. Gulewicz (ELTA)



Inf. w.

Z Polski

Pamięć o tych, co odeszli

1 listopada zapłonęły niezliczonymi światłami polskie cmentarze — rodzinne groby i bezimiennie mogiły z prostymi brzozywnymi krzyżami, panteony narodowej chwały, walki i cierpienia oraz symboliczne miejsca pamięci o tych, którzy umarli bez mogiły i pogrzebów — w obozach zagłady i kaźni.

Ogień pamięci zapalono w podziemiach Katedry na Wawelu w Krakowie, gdzie spoczywają królowie polscy oraz niektórzy z najwybitniejszych Polaków, m.in. Tadeusz Kościuszko, Józef Piłsudski, Władysław Sikorski, Juliusz Stowacki i Adam Mickiewicz.

W Oświęcimiu na „największym cmentarzu świata” — terenie byłego niemieckiego obozu zagłady Auschwitz-Birkenau zapłonęło tysiące świec w hołdzie dla 1,5 mln zamordowanych tam ludzi. W Lublinie pamiętano o ponad 300 tys. ofiar niemieckiego obozu zagłady na Majdanku.

Na wielu symbolicznych mogiłach katyńskich w całym kraju uczono pamięć ofiar zbrodni stalinowskich. Znicze zapłonęły na grobach pomordowanych przez NKWD i UB.

Pamiętano o ofiarach grudnia 1970 r. w Gdańsku i Szczecinie, a także o robotnikach poległych w czerwcu 1956 r. w Poznaniu. Ich groby pokryły wianki kwiatów; przed pomnikami zapłonęły znicze.

Wiele osób, mających groby swych bliskich za wschodnią, zachodnią i południową granicą skorzystało z udogodnień wprowadzonych na ten dzień przez służby graniczne — okresowych przepustek, uproszczonych odpraw i dodatkowych przejazdów.

Na wielu cmentarzach kwestowano, zbierając pieniądze na konserwację zabytkowych nekropoli w kraju i za granicą.

Arcybiskup J. Kowalczyk odprawił Mszę św. za rodziców Ojca Świętego

Nuncjusz apostolski w Polsce, abp Józef Kowalczyk, w uroczystości Wszystkich Świętych, a zarazem patronalne święto kościoła Wszystkich Świętych w Warszawie, przewodniczył uroczystej mszy św., odprawionej w intencji sp. rodziców Ojca Świętego Jana Pawła II. W Dzień Zaduszny (2 listopada), abp Kowalczyk uda się do Krakowa, by pomodlić się w imieniu całej wspólnoty parafialnej przy grobie rodziców Papieża.

Nuncjusz prosił też, aby do tej wspólnej modlitwy włączyć wszystkich tych, którzy stanęli i stanowią te parafie, tych, którzy mieszkali na terenie getta — „naszych braci ze wspólnoty żydowskiej”, jak również „wszystkich naszych braci i siostr z Powstania Warszawskiego”, oraz tych wszystkich, których osiągnęła niewidzialna śmierć kiedykolwiek.

W homilii, abp Kowalczyk podkreślił, że w dniu Wszystkich Świętych wierni świętują także tajemnicę „świętych obcowania”. Dodaj, że „nie łączy ich już z nami wiara i nadzieja, gdyż te rzeczy dla nich są rzeczywistością. Łączy ich natomiast z nami miłość, która nigdy nie ustaje — miłość rozumiana jako umiłowanie jednego Ojca, ich i naszego — jednego Odkupiciela i jednego Ducha. Jest to miłość rozumiana jako „nowe przykazanie”, które czyni ich solidarnymi z nami i każe im troszczyć się duchowo o nas”.

Pamięci Zmarłych

Dzień Zaduszny na Białorusi

Na Białorusi dniem świątecznym jest wtorek — Dzień Zaduszny, nazywany tam nazwą „Dziadów”. Wiele tegorocznych uroczystości, przygotowanych głównie przez organizacje społeczne, upamiętnia ofiary stalinowskich represji. Największą zaplanowano w Kuropatках pod Mińskiem. W niektórych miejscowościach, m.in. w Brześciu i Grodnie, przewidziano odsłonięcie pamiątkowych tablic. W samej stolicy, przed dawną siedzibą NKWD, w I Inicjatywą m. in. Białoruskiego Frontu Narodowego — ma stanąć „Kaplica Pamięci”.

Poniedziałek jest na Białorusi dniem wolnym od pracy, ale formalnie nie jest świętem. Świętują go jednak katolicy, uczestnicząc w nabożeństwach i odwiedzając groby bliskich. W zachodniej części Białorusi prawie w każdej większej miejscowości jest katolicki cmentarz. Jak co roku, o mogiłach rodaków na Białorusi pamiętają miejscowi Polacy. Znicze płoną na Starym Cmentarzu w Grodnie, gdzie spoczywa m. in. Eliza Orzeszkowa, na odnalezionych grobach powstańców styczniowych, uczestników wojny 1920 r., wojny 39 r. i AK-owców poległych w walkach z hitlerowcami albo siłami sowieckimi. O mogiłach pamiętają także członkowie Związku Polaków na Białorusi, polskie organizacje kombatanckie, albo po prostu miejscowi Polacy. Tak, jak w Narocy, gdzie tradycyjnie zapłonęły świeczki na polskim Grobie Nieznanego Żołnierza, usypanym po I wojnie światowej.

Obchody Święta Zmarłych we Lwowie

W dniu Wszystkich Świętych biskup połowy WP ksiądz — generał Stawoj Leszek Głódz odprawił Mszę św. na cmentarzu Orląt Lwowskich — Polaków poległych w walkach z Ukraińcami w 1918 roku.

W wygłoszonej homilii bp Głódz powiedział m.in., że przybył na ten cmentarz nie po to, aby „wskrzesać kształty dawnego sporu naszych narodów, ale aby oddać sprawiedliwość i wyrazić część tym, którzy wtedy oddali życie „za Ojczyznę” oraz aby „modlić się za zwycięzców i zwyciężonych”. Zapowiedział do Polaków i Ukraińców, aby „wyciągnęli do siebie dłoń” oraz „ocallili dawną przeszłość... spoglądając w stronę dni, które przysię mają”.

Bp Głódz przestrzegł przed bratobójczymi walkami i zwrócił się z apelem do polityków, aby nie wywoływały konfliktów między sąsiadami.

Wieńce na Cmentarzu Orląt złożył min. Janusz Odziemkowski, kierownik Urzędu ds. Kombatanatów, oraz przedstawiciele polskiego attachatu wojskowego w Kirowie i konsulatu we Lwowie. Warty honorowe zaciągnęli harcerze lwowskiej „Czarnej Jedynki”.

Polacy zamieszkali na Ukrainie złożyli kwiaty i zapalili znicze na polskich grobach na Cmentarzu Łyczakowskim.

Znicze od prezidenta na mogiłach katyńskich

Polowa Msza święta pamięci polskich oficerów i żołnierzy zamordowanych przez NKWD w 1940 r. została odprawiona w poniedziałek w lesie katyńskim pod Smoleńskiem. Mszę celebrował przybyły z Polski ks. prałat Zdzisław Peszkowski — kapelan Federacji Rodzin Katyńskich.

Na grobach polskich oficerów i żołnierzy zapłonęły w poniedziałek znicze od prezydenta Rzeczypospolitej, Prymasa Polski, Rodzin Katyńskich oraz przedstawicieli Ambasady RP w Moskwie. W uroczystej mszy świętej uczestniczył m.in. przedstawiciel Rodzin Katyńskich i Konsulatu Generalnego w Moskwie. Kwiaty na grobach polskich oficerów złożyli też przed-

Okno na świat

Z DONIESIEN P, ELTA

IRAN

Wezwanie do udzielenia pomocy azerskim uchodźcom

Władze Iranu wezwały we wtorek społeczność międzynarodową do pilnego udzielenia pomocy tysiącom azerskich uchodźców — podała agencja AFP. Tysiące osób, które uciekły przed ormiańskimi bombardowaniami, przebijając bez dachu nad głową w południowym Azerbejdżanie, a wkrótce spodziewane są tam mrozy.

Dyrektor generalny departamentu ds. uchodźców w irańskim ministerstwie spraw wewnętrznych Ahmad Hoseini uważa za rzecz priorytetową zapewnienie schronienia uchodźcom w czasie zbliżającej się

zimy. Hoseini odwiedził ostatnio w towarzystwie przedstawicieli Międzynarodowego Czerwonego Krzyża jeden z czterech obozów dla uchodźców, które Iran zorganizował na próbę władz w Baku na terytorium Azerbejdżanu. Sytuacja w nich jest bardzo trudna. Około 20 tysięcy uchodźców azerskich jest już w samym Iranie.

Ormiańskie siły Górnego Karabachu zajęły już znaczną część południowo-zachodniego Azerbejdżanu. Jednostki ormiańskie kontrolują także odniki dotychczasowej granicy azersko-irańskiej.

HAITI

Waszyngton odrzuca ideę nowych wyborów na Haiti

Stany Zjednoczone odrzuciły w poniedziałek wezwanie do przeprowadzenia nowych wyborów na Haiti w celu położenia kresu kryzysowi politycznemu w tym państwie, ale wskazały, że przebijający na wygnaniu prezydent Jean-Bertrand Aristide mógłby rozszerzyć skład swego rządu, by zapewnić mu większe poparcie polityczne.

Chociaż funkcjonariusze amerykańscy deklarują publicznie, że totalna blokada Haiti wchodzi w ra-

chubę, jeśli dowódcy wojskowi odmówią przekazania władzy Aristide'owi, prywatnie wyrażają oni obawy, że posunięcie takie może spowodować nowy exodus uchodźców do Stanów Zjednoczonych.

Grupa małych partii politycznych Haiti wezwała w niedzielę do przeprowadzenia nowych wyborów prezydenckich i utworzenia rządu przejściowego.

zacji zamierzony władze czekają jeszcze ok. 4 lat. Na ok. 500 przypadków grobów typowanych co roku do opróżnienia na najstarszym i największym cmentarzu paryskim — Pere Lachaise — pretensje własności do grobu zgłasza nie więcej niż 20 rodzin. Odkrywane w ten sposób miejsca są dezertowane nowym nabywcem. Jeśli w likwidowanym grobie znajdują się szczątki jego zmarłego, dawno właściciela, są one przenoszone do wspólnego ossuarium lub spopieliane i umieszczane w kolumbarium.

Na paryskich cmentarzach — przede wszystkim Pere Lachaise, ale również Montmartre i Montparnasse — tak duża liczba opuszczonych od lat i zrujnowanych grobów jest wynikiem stosowanej powszechnie w XIX w. i wcześniej tradycji sprzedawania grobów na własność wierzchoł. Do okresu po II wojnie światowej obowiązujące przepisy uniemożliwiały likwidację nawet najbardziej zniszczonych grobowców. Dopiero odpowiednia zmiana ustawodawstwa za rządu gen. De Gaulle'a, bezpośrednio w latach powojennych, ułatwiła władzom miejskim działanie w tej dziedzinie.

Przyczyną, dla której swych praw nie zgłaszają rodziny zmarłych, spoczywających na historycznych cmentarzach paryskich w starych grobowcach, często kwalifikowanych jako zabytki architektury sakralnej, są koszty renowacji tych obiektów. W wypadkach szczególnie okazałych grobowców dalecy potomkowie zmarłego musieliby wyłożyć na odnowę i konserwację ok. 100.000 franków (cena dobrego samochodu). Tylko na Pere Lachaise znajduje się ok. 8000 grobów skłasyfikowanych jako zabytki i wymagających konserwacji. Środki, jakimi dysponuje na te cele merostwo Paryża, pozwoliły ostatnio na restaurację... 50 z nich.

Bezpłatnie grobowce na starych cmentarzach władze miejskie Paryża dzierżawią nowym nabywcą — cena zależna jest od położenia grobu i stanu pomnika nagrobnego, którego konserwacja należy do nowych właścicieli.

Nowiny z WNP

Jelcyń chce po wyborach zatrzymać obecny rząd

Prezydent Jelcyń stwierdził we wtorek, że chciałby zachować obecną reformatorską ekipę na Kremle, niezależnie od wyników rozpisanych na 12 grudnia wyborów do izby niższej nowego parlamentu. Ale zarazem uprzedził ministrów, z których wielu należy do sferających się ze sobą różnych partii w kampanii wyborczej, aby na razie przetrzegli linię rządową. Zwracając się do członków gabinetu Jelcyń powiedział: „Każdy z was w swej działalności musi się kierować programem rządowym”.

W myślim systemu obowiązującego w Rosji rząd jest powoływany przez prezydenta, a nie parlament, chociaż system ten de facto został złamany w związku z trwającą przez rok walką o prymat między władzą ustawodawczą i wykonawczą.

Borys Jelcyń powiedział, że niektórzy z ministrów sprawują wrzenie, jakby już „siedzieli na walizkach” i przygotowywali się do odejścia. Prezydent nie szczędził słów pochwały dla premiera Czernomyrdina, który nie uczestniczył w kampanii wyborczej. „W najtrudniejszych chwilach czułem silne poparcie rządu i Wiktora Stepanowicza Czernomyrdina. Napawa mnie troską to, że niektórzy już uważają, iż dni rządu są policzone”.

„Bez względu na skład Zgromadzenia Federalnego będą walczyli o nasz rząd reformy. Prezydent zawsze był i pozostanie po stronie rządu reform”.

Francja proponuje Rosji udział w pakcie o bezpieczeństwie

Premier Francji Edouard Balladur zaproponował w poniedziałek Rosji przyłączenie się do przedstawnego przez niego i partego na szczycie w Brukseli w ostatni piątek paktu o bezpieczeństwie europejskim i zaopiniował do Moskwy o położenie nacisku na demokratyczne reformy.

Spotkanie dowódców Floty Czarnomorskiej i Marynarki Wojennej Ukrainy

Stosunki wzajemne oraz współdziałanie marynary obu flot było tematem poufnego spotkania dowódcy Floty Czarnomorskiej, admirała Eduarda Baltina i dowódcy Marynarki Wojennej Ukrainy, wiec admirała Wołodymyra Bezkravajnego.

Spotkanie odbywało się za zamkniętymi drzwiami i trwało ponad trzy godziny.

Rosja i Ukraina prowadziły przez wiele miesięcy spór o podział Floty Czarnomorskiej i jej baz, znajdujących się głównie na terytorium Ukrainy. Na początku września w Massandrze prezydent Ukrainy Leonid Kravczuk zdecydował polecić przekazać Rosji ukraińską połowę floty jako rekompensatę za niespłacone długi za gaz ziemny, skrajnej ropą naftową i gazu ziemnego.

Ukraina buduje własną flotę, która docelowo ma liczyć około 100 okrętów. W tej chwili ukraińska marynarka wojenna składa się z pięciu jednostek.

Uzbekistan i Kazachstan będą miały wspólną walutę

Uzbekistan oświadczył we wtorek, że będzie integrował swą gospodarkę z sąsiednim Kazachstanem i oba kraje będą miały wspólną walutę — powiedział rzecznik ukraińskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

KALEJDOSKOP AKTUALNOŚCI

Simonas Daukantas: na piedestale i wśród nas

29 października w Papile, gdzie został pochowany Simonas Daukantas obchodzone jego 200 rocznicę urodzin. Tu od ponad 60 lat spocimnik S. Daukantasu dr. Vincasa Grybasa. Z okazji jubileuszu przy pomniku posadzono dąbek.

W Domu Kultury w Papile odbył się jubileuszowy wieczór.

Wizyty prezydenta

Zgodnie z deklaracją Litwy i Rosji z 30 sierpnia br., przez dwustopniowe kanały dyplomatyczne uzgadnia się możliwość zorganizowania w najbliższym czasie wizyty robockiej prezydenta Republiki Litewskiej Algirdasa Brazauskasa do Moskwy i jego spotkania z Borysem Jelcynem.

Wizyta robocka Algirdasa Brazauskasa do Kazachstanu na zaproszenie prezydenta tego kraju Nursultana Nazarbajewa odbędzie się 7 listopada br.

Na zaproszenie prezydenta Chińskiej Republiki Ludowej Jang Zimina delegacja państwowa Republiki Litewskiej, pod przewodnictwem prezydenta Algirdasa Brazauskasa, w dniach 8-13 listopada z oficjalną wizytą uda się do Chińskiej Republiki Ludowej.

Jak zdrowko, proszę państwa?

Według danych Republikańskiego Centrum Higieny, w ciągu pierwszych 6 miesięcy br. na Litwie 193 osoby cierpiały na choroby zawodowe. Jak podaje oficjalna statystyka, w porównaniu z ubiegłym rokiem zanotowano o 16 przypadków chorób zawodowych mniej.

Według danych higienistów, zmienia się charakter zachorowań: w roku bieżącym wzrosła liczba ostrych chorób zawodowych i zatruc — stanowią aż 23 proc. wszystkich przypadków (w ubiegłym roku choroby te stanowiły tylko 1 proc.). Najczęstsze są choroby wibracyjne: w roku bieżącym zapadło na nie 53 proc., w ubiegłym — 69 proc. chorych.

W pierwszych półroczu 1993 r. na choroby zawodowe najbardziej cierpieli rolnicy — 37 proc., pracownicy przemysłu lekkiego — 25 proc., melioratorzy — 13 proc., budowlani — 5 proc.

Lekarze higieniści twierdzą, że zanotowane na Litwie liczby chorób zawodowych nie zgadzają się ze stanem rzeczywistym. Jest ich o wiele więcej.

Akt wandalizmu w Połądzie

"Akt wandalizmu" przedstawiciele Fundacji Kultury Litwy nazwali, że w ubiegłym tygodniu w Połądzie, w pamiątkowej zagrodzie klasycznej muzyki litewskiej Balyša Dvarionasa został wycięty sad zasazony przez samego kompozytora. Na kurorcie nadmorskim przy ul. Birutės w domu nr 6 przez kilka dziesięcioleci Balyš Dvarionas mieszkał i tworzył.

Premiera w Kowieńskim Teatrze Dramatycznym

Otwarcie sezonu w piątek w miejskim Państwowym Teatrze Dramatycznym rozpoczęło się od premiery. Była to trzyaktowa sztuka amerykańskiego dramaturga Thortona Wildera „O wśos od śmierci”.

Wystawienie sztuki wspierała kowieńska filia Litewskiego Banku Akcyjnego Innowacyjnego. Reżyser spektaklu Gytis Padegimas, scenograf Stiergijus Bocuło, kompozytor Mečislovas Litvinskas, choreograf Birutė Letuškaitė.

Znany na czterech kontynentach

Cieszący się ogromną popularnością i zastrżoną stawą na czterech kontynentach i 30 państwach świata Państwowy Kwartet Wileński udał się z koncertami do RFN i Hiszpanii.

Algirdasowie oglądają film za darmo

Od 5 listopada na ekranach kin wyświetlana będzie komedia amerykańska „Jednoodniowy prezydent”, w której obok aktorów grają również prawdziwi politycy Białego Domu. Organizatorzy szczególnie zapraszają litewskich mężów stanu. A 10 Algirdasów, czyli imienników naszego prezydenta będzie mogło obejrzeć film za darmo.

Sąd nad zwyrodniałym mordercą

Już do kilku dni w Sądzie Najwyższym Litwy toczy się sąd nad zwyrodniałym mordercą Gintautasem Butkusem. Oskarżony sądził, że jest już po raz czwarty. Mordował ofiary, a potem ucinął im głowy, by ciała nie zostały rozpoznane. Oskarżony do pełnopolnych zbrodni nie przyznaje się.

Dziesięć dni dla wojska litewskiego

10000 kompletów umundurowania, 4 samochody strażackie, 7 pojazdów, 7 wozów radiowych, 3000 rowerów, 13 samochodów opancerzonych, 2 batalionowe punkty medyczne i wyposażenie, 40 kurierów polowych, 200 przyrządów do pomiarów radioaktywności — to dar od wojska szwedzkiego przyjął w sztabie brygady „Geležinis Vėlis” minister ochrony kraju Linas Linkevičius.

Dar ambasady francuskiej dla kinematografu Litwy

W piątek, w centrum kinowym w Wilnie odbyła się uroczysta prezentacja retrospektywy filmów wybitnego francuskiego reżysera Truffauta. To święto filmowe, trwające cały miesiąc w największych miastach kraju — Wilnie, Kownie, Kłajpedzie, Szawlach, poświęcone ambasadzie francuskiej.

Litewskiej publiczności przedstawia się 7 filmów reżysera „nowej generacji” program obrazuje różne etapy twórczości F. Truffauta: od powstania „Ostatni pociąg metra” (1959), do „Cezarów”, „Ostatni pociąg metra” (1980). Kinomani ujrzą również filmy „Czarna Angielska i kontynent” (1971), „Mężczyzna, który kochał kobiety” (1972), „Zielony pokój” (1978).

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Łucja BRZOZOWSKA

BALTIC INFO-93

Wczoraj w Pałacu Wystaw „LITEXPO” została otwarta międzynarodowa wystawa specjalistyczna „Baltic Info-93”. Jest to już druga tego typu impreza w Wilnie.

— Cieszy, iż z prawie 70 uczestników wystawy 39 to litewskie lub wspólne przedsiębiorstwa — powiedział w toku otwarcia imprezy prezydent Litwy Algirdas Brazauskas. — To oznacza, iż w naszym kraju nie tylko kwitnie komercja, ale ożywa również przemysł i to ten najbardziej nowoczesny — elektroniczny.

W wystawie biorą udział tak znane firmy jak „Semens”, „Moto-rola”, „Alcatel”, „Ericsson”, „IBM”. Obok nich swą produkcję prezentują wileńskie „Sigma”, „Varicom”, „Baltic Amadeus” i inne. W zasadzie produkcja naszych firm, jak twierdzą specjaliści, nie ustępuje pod względem jakości wyrobom zagranicznym.

„Baltic Info-93” — to nie tylko wystawa. W zasadzie jest to sympozjum naukowe, poświęcone problemom rozwoju informatyki i łączności w krajach byłego Związku Sowieckiego i Europy Środkowej.

W sali konferencyjnej Pałacu Wystaw odczyty mają wygłosić ministrowie łączności z Polski A. Zieliński, Białorusi — I. Gritsk, Turkmensztanu — A. Djumyjew, sekretarz stanu Niemiec — P. Laufs. O tematach nowej ery telekomunikacyjnej referaty wygłoszą dyrektorzy generalni tej branży Litwy, Estonii, Łotwy, Polski, Niemiec, Norwegii, przedstawiciele



najbardziej znanych na świecie firm.

Impreza potrwa do 5 listopada włącznie.

Z. WIRPSZA

NA ZDJĘCIU: na wystawie „Baltic Info-93”.

Fot. W. Żarnosiekow

Reforma podziału administracyjno-terytorialnego:

10 ośrodków powiatowych i 48 gmin?

WILNO (ELTA). Świeciany najpewniej będą musiały zrezygnować z pretensji do centrum przyszłego powiatu. W istocie Witkomiery (Ukmerge) również nie ma na nadziei, by nim zostać. Głosy tych dwóch miast brzmiały zapewne najdźwięciej w prowadzonej prawie dwa lata dyskusji w sprawie reformy administracyjno-terytorialnej republiki. I chociaż dyskusja jeszcze się nie zakończyła, jednak schemat reformy jest już prawie wyraźny.

W projekcie grupy robockiej, którą kieruje rektor Uniwersytetu Kłajpedzkiego profesor Stasys Vaitiekunas, wśród ośrodków powiatowych nie ma ni Witkomiery, ani Świecian. A oto dziesięć proponowanych powiatów:

powiat wileński, do którego miałyby wejść obecne rejon wileński, solecznicki, trocki, szyrwincki, witkomiery i świeciański.

Powiat kowieński, zrzeszający rejon kowieński, janowski, kiejdański, rosiński, koszedarski i preński.

Powiat kłajpedzki — rejon kłajpedzki, skuodaski, kretyngski i szyficki oraz Neringa.

Powiat szawelski, okmiański, janiński, pokrojski, radwiłki i kelmeski.

Powiat poniewieski — rejon poniewieski, poswolski, birzański, kupiski i rakiski.

Powiat mariampolski — rejon mariampolski, wykowski i szakeski.

Powiat olicki — rejon olicki, łódzicki i orański.

Powiat telzieski — rejon telzieski, plungeski i możejski.

Powiat taurzański — rejon taurzański, szyficki i jurborski.

Powiat uciański — rejon uciański, oniksytynski, molecki, jezioroski i ignaliński.

Profesor podkreślił, że wszystko to są dopiero projekty. Można jeszcze czynić poprawki, chociaż niebytu duże. Projekt będzie jeszcze rozpatrywany w Urzędzie Prezydenta, Sejmie, rządzie.

Dziękujemy za dar serca
jakim jest każda wpłata na prenumeratę
„Kurier Wileński”

Drodzy Przyjaciele!

Jestem obecnie, zresztą jak prawie wszyscy emeryci, w okropnej sytuacji. Koniec z końcem się nie schodzi, a naszej skromnej emerytury na wszystkie niezbędniejsze potrzeby nie wystarcza. Cieszyć się jedynie mogę, że zdrowie mi dopisuje, chociaż miałem niełatwą operację. Jestem inwalidą II grupy.

Dzień, kiedy znalazłem w skrytce pocztowej „Kurier Wileński”, stał się dniem ogromnej radości. Zapłakałem, jak małe dziecko.

Nie wiem, ale brak mi słów i nie wiem, w jaki sposób należy podziękować. Bóg wam zapłać, kochani za wszystko coście mi uczynili. Przyroda także jakby się cieszyła ze mną. Słoneczko jasno świeciło i stało się ciepło, jakby to był maj.

Bóg zapłać Wam, kochani za tak ogromną wagę dar. Prawdziwego przyjaciela jedynie się poznaże wtedy, kiedy jest źle. Prawdziwy przyjaciel nigdy nie zapomina i nie zostawia samego w biedzie.

Bóg Wam zapłać za nasz kochany „Kurier Wileński” i polecam się pamiętać.

Wasz wierny i oddany przyjaciel

Mieczysław SARNACKI

Dzisiejsze czasy są ciężką próbą dla nas wszystkich, w pierwszej kolejności dla tych najbardziej potrzebujących, dla których nawet codzienna gazeta stała się „przedmiotem luksusu”.

Redakcja „Kuriera Wileńskiego” zwróciła się z apelem do ludzi pragnących pomóc tym w biedzie.

Powzyszy list, jak i wiele innych, które otrzymała redakcja oraz telefony z wyrazami wdzięczności od naszych Czytelników są adresowane do wszystkich tych, którzy odczuli się na nasz apel i pospieszyli z pomocą najmiejnym ludziom, inwalidom samotnym, emerytom. W imieniu wszystkich tych, którzy będą otrzymywali „Kurier Wileński” w IV kwartale br., pragniemy podziękować.

Przede wszystkim Panu Władysławowi Millerowi z Warszawy za ofiarowane 30 dolarów amerykańskich na fundusz „Kuriera Wileńskiego”.

Pan Władysław od wielu lat jest przyjacielem „Kuriera Wileńskiego” i jego Czytelnikom. Jego bezinteresowność

godna jest podziwu — nie miało własnych pieniędzy (ze skromnej emerytury) przeznacza na pomoc Polakom wileńskim — i zawsze na wycieczki, gdzie pomocy jest najbardziej potrzebna. Pan Władysław zaangażował również wielu swoich znajomych, zresztą nie wlinian, którzy już nieraz za jego pośrednictwem pomagali dziennikom, czytelnikom „Kuriera Wileńskiego”, szkole w Justyniskach, zespołom szkolnym, zwrócił się z apelem w prasie polskiej o prenumeratę polskich pism wychodzących na Litwie i Białorusi. Człowiek ten nie tylko słowem, ale również czynem i to bardzo skutecznie pomaga nam wszystkim. W imieniu Czytelników i zespołu redakcji dziękujemy panu Władysławowi za wsparcie i szczerze uczucia.

Dziękujemy też państwu B. i W. Gadomskim za 30 litów przesłanych w listce podczas pobytu w Druskiennikach.

Pani Danucie Pieszko za dar 5 dolarów.

Panu Gerardowi Mikulewiczowi, który zaprenumerował „Kuriera Wileński” na kwartał dla dwóch osob.

W imieniu żołnierzy Września dziękujemy atache wojewskowemu RP Andrzejowi Firewiczowi.

Dziękujemy pani Marii Zdaniukiewicz, nauczycielce 55 szkoły średniej, pani Annie Wasilewskiej oraz panu Stanisławowi W. Meley, który przekazał należne im honorarium na fundusz prenumeraty.

Panu Janowi Barzyńskiemu, zam. Grenoble, Francja za przekazanie 25 dolarów oraz panu Januszowi Grabowskiemu z Warszawy — za 5 dolarów (obaj przekazali pieniądze przez W. Millera).

Dziękujemy Państwu za pomoc i współczucie. Jednocześnie przypominamy naszym Czytelnikom, że prenumerata „Kuriera Wileńskiego” na grudzień jeszcze trwa, a ludzi czekających na gazetę są setki. I być może właśnie Twoja ofiara, Drogi Czytelniku, pomoże komuś w kłopotcie. Wpłaty na fundusz prenumeraty są przyjmowane bezpośrednio w redakcji „Kuriera”, al. Laisvės 60, 11 piętro, pokój 1114, lub na konto: Latkraščių „Kurier Wileński” numeruotas fondas (LTB Saskaityta Nr 164213 150003 LB Vilniaus skyriuje NR 8517 Kodas 26010601.

REALIA WSI

Strajkować czy też nie?

Prezes spółki „Karaciszki” W. Dapkiewicz nie drzemie w fotelu. Na pytanie, czy członkowie spółki zamierzają wziąć udział w strajku farmerów, powiedział, że nie objędie się bez poważnej rozmowy z rządkiem. Ludzie pamiętają słowa wypowiedziane w dyskusji dwóch kandydatów na prezydenta: „Dwa lata Litwa była wyjątkowo kosztownym...”. Od tego czasu rachunek ten jeszcze się zwiększył, a stan wsi jest beznadziejnie krytyczny. Jeżeli wówczas jeszcze przeciwstawiano obywateli przy pracach spółdzielczej, „wolnym farmerom”, to dziś ubóstwo ich zrównało. Ludzie zrozumieć, że wszyscy są chłopami, których życie i praca na ziemi ma stanowić fundament. Ale ta podstawa jest rujnowana. Nie mają pomocy, ani poparcia. Plony, owoce ich pracy, jak się okazuje, nikomu nie są potrzebne i są za bezem.

— Stosunki rynkowe?... Bajki. „Odgórny kij” nadal pozostał — z irytacją mówi prezes. — Weźmy chociażby uchwałę z 28 sierpnia br. twierdzącą, że spółka nie ma prawa wydatkować w gotówkę więcej niż 500 litów dziennie. I groźba wysokich kar za jej nieprzeobrażenie. Czy „armia” urzędników, którzy pilnują, w jaki sposób zużywamy własne pieniądze, to ma być rynek?

Oto mieliśmy przypadek: zepsut się plug. W Kownie zaproponowano nam plug za 1000 litów, wliczając akcyzę. Ale wracając do domu, by zapłacić rachunek, po drodze zatrzymaliśmy na bazar w Wilnie i kupiliśmy taki sam plug za 520 litów. „Oficjalnie” lemięz w Kownie kosztuje 5 i pół litra, natomiast na bazarze — 3,5. W magazynach państwowych nie ma części zapasowych — to za bazar jest nami zadowolony. Wiem co robi rząd. Pozbawia nas gotówki i podbija cenę za rozliczenia bezgotówkowe.

— Ale jeżeli na tym samym bazarze sprzedasz własną produkcję...

— Na przykład, mięso? Ale najpierw musimy zawięzić że do ośrodka rejonowego, aby lekarz weterynarii zbadał i uznał za zdane do sprzedaży. Jak gdybyśmy nie mieli własnego weterynarza. Dali by mu pieczęć i niech ponosi odpowiedzialność za jakość. Ale nawet, gdy inspekcja rejonowa wystawi papiery, to administracja rynku nie przyjmuje. Bo jest kolejką i stoły nie są zastrosowane — trzeba wieść z powrotem. A my, co możemy poradzić? Są lodówki? Linie przetwórcze? Hurtem więc oddajemy wszystko w kombinację, po licie za kilogram. W sklepie zaś za lit kupi się tylko bochenka, chleba. Wypieczono z naszego żyta. A za żyto płaci się nam 20 centów za kilogram... Nie oddasz za bezcen, to wieść dokąd chcesz: na granicy zniszczono. Ale dokąd, poradzić? Przecież nie wdęwać na wszystkie cztery strony świata z zawiązanymi oczyma? Niestety, monopol jak był, tak i pozostał. Nawet się wznowić. Być może, że przedmiotem jest odczuwalny, bo stanowiący jaskry jego cząstkę. I ten monopol „sojałizacyjny” podrażca

jakieś grosze, abyśmy do reszty nie spłajnowali. A teraz jesteśmy zaciśnięci niczym w kleszczach, robia z nami co chcą. Pracujemy cierniawie. Widzicie, wszyscy są na wykopkach. Czy będzie pożytek z tego plonu? Ależ, samo zmartwienie!

— Udałem się też do gospodarza indywidualnego W. Fedorowicza. Posiada 22 ha ziemi, w tym 15 — ornej.

— Jak wyglądają wyniki roku? — Będą dobre, jeżeli żyto przerobieć na bimber — zażartował. Może tak zażądać, żeby jak w Szkocii, zezwolono na produkcję własnej marki whisky?.. Ale przystąpiłoby do rzeczy. O zebraniu rolników, które ma decydować, czy brać udział w strajku, Fedorowicz nie wie. Dział nawet dzieci nie postać do szkółki, tyle roboty w gospodarstwie. A że trzeba jakości rządowi powieścić prawdę o stanie rzeczy na wsi — zgadza się całkowicie.

— Gospodaruje drugi rok i zaledwie wiąże koniec z końcem. Widzi pan te bezce? Kupięm ją przed rękami za półtorej tony ziarna. Odnia niby podnoszą cenę za zboże, ale na wroby przemysłowe jeszcze więcej. Ostatnio widziałem w Trokach wialnię. Głupstwo: blaszane pudło sита, bez silnika — 1200 litów! A więc 5-6 ton zboża! Nie sposób tego pojąć. Dobrze, że sąsiedzi ma starą harę, więc posługujemy się nią po kole. Będzie czas, to sam zrobię taką z wszelkiego żelastwa. Konstrukcja prosta. Nie rozumie jednego: przecie państwo powinno być zainteresowane, aby ludzie nie obiewali pół zachwaszczonym ziarnem. Pomagać, a nie obdzierać z ostatniego grosza.

Nasiona pszenicy — złościę, kandykację, też wziął od sąsiada. Ma też własną, ale gorszą: zebrał późno. Zachorował bowiem fermer, który ma kombajn. Powiadają: daj kombajn, mam fachowca, sprzątać i tobie, i dla mnie. Ale wołać zaczekać, nim wyzdrowieje.

— A właściciel pszenicy?

— Zorientował się wcześniej i zwrócił się do spółki. Dali kombajn. Teraz już nie patrzy na nas jak na tych, którzy chcą wzbogacić się na wspólnej biedzie. Pomagają. My im również. Gdy jadę coś kupić sobie, to i dla spółki coś zawsze załatwię.

Potrzybę w wszystkich są jednakowo. Ale koszt orki jednego hektara wynosi 100 litów, a cena tony zboża — 200 litów. Warto zastanowić się: czy w ogóle warto orać i siać: przecie nawozy, dogład, sprzęt, przewóz i masz straty... Uratuje tylko nadzwyczajny dobry urodzaj, ale by go uzyskać, trzeba wiele włożyć. A pieniądze nie mamy. Potrzebne są subsydia. I oto cała rozmo-wa.

... Dalszy rok rozmowy odbył się ostatnio w Trokach, dokąd zjechał się przedstawiciel spółki i farmerów rejonu. Wybrał delegatów na konferencję republikańską. Kwestia więc — „strajkować czy nie strajkować?” — jak na razie pozostaje otwarta.

Jurij SOBLES

Rejon trocki

Jak płacić za wynajem pomieszczeń mieszkalnych i niemieszkalnych

Do zatwierdzanych przez samorządy miejskie, rejonowe, opłaty za wynajem pomieszczeń mieszkalnych, należących do samorządów, wchodzą wydatki mieszkaniowo-eksploatacyjne funduszu, potrącenia amortyzacyjne na remont kapitałowy budynków i 2% za korzystanie z kapitału państwowego (funduszu mieszkaniowego). Właściciele sprywatyzowanych domów i mieszkań, którzy zawarli umowy z przedsiębiorstwami gospodarstwa mieszkaniowego, płacą tylko za obsługę systemu inżynierskiego, tj. za wydatki funduszu mieszkaniowo-eksploatacyjnego w zakresie wyrobowania systemów ogrzewczych i ich przygotowania do sezonu zimowego, likwidacji i lokalizacji awarii systemów inżynierskich i za inne wydatki, przewidziane uchwałą zarządu Republiki Litewskiej nr 704 z 25 września 1992 r., regulującą tryb ustalania taryf opłat, wynajmu pomieszczeń mieszkalnych, znajdujących się w gestii samorządów.

Wydatki eksploatacyjne określa się za-ależnie od rozmiarów (w przeliczeniu pieniężnym faktycznie dokonywanych prac i świadczonej usługi) oraz ogólnej (użytecznej) powierzchni eksploatowanych pomieszczeń mieszkalnych. Prócz opłaty za wynajem (płaca odnagajemy) lub wydatków (na eksploatację (płaca właściciele) mieszkań) płacą za usługi komunalne — z uwzględnieniem rozmiarów usług, świadczonych każdemu konkretnemu domowi. Jeżeli mieszkańcy zainstalowali zarejestrowane liczniki energii cieplnej, gazu, wody zimnej i gorącej, to za te usługi płacą zgodnie ze wskazaniami liczników. Taryfy na świadczone ludności usługi komunalne, które nie przekraczają maksymalnych taryf na energię cieplną, energię elektryczną i gaz, ustalonych przez rząd Republiki Litewskiej, zatwierdzają samorządy miejskie i rejonowe i są one obowiązujące dla właścicieli domów i mieszkań sprywatyzowanych oraz odnajemców należących do samorządów lokali mieszkalnych na terytorium odpowiedzialności miasta lub rejonu. Zmiana wysokości funduszu usług komunalnych i czynszu bezpośrednio związane jest ze zmianą taryf na energię cieplną i elektryczną, cen na produkty naftowe itd.

Osoby, które nabyły dom mieszkalny, użytkują go, remontują i rekonstruują, porządkują przyjele terytorium na własny koszt.

Eksploatacja i remontu sprywatyzowanych mieszkań w wielomieszkalnych domach mieszkalnych dokonuje się na koszt właścicieli mieszkań. Lokatorzy mają prawo rozwiązać umowę o eksploatację budynku, sporządzonej przez przedsiębiorstwo gospodarki mieszkaniowej i założyć spółkę eksploatacji domu mieszkalnego. Wzrost statutu takiej spółki zatwierdzony został uchwałą zarządu republiki Litewskiej nr 280 z 23 kwietnia 1993 r.

Opłaty za wynajem należących do samorządów burs typu kółkowego ustalają samorządy miejskie i rejonowe, natomiast za bursy do samego typu

przedsiębiorstw i organizacji — odpowiedzialnie przedsiębiorstwa, instytucje i organizacje.

Opłata czynszowa za bursy, zatwierdzana przez samorządy, przedsiębiorstwa, instytucje i organizacje, nie powinna przekraczać wydatków na eksploatację bursy i procentów za korzystanie z kapitału państwowego (funduszu mieszkaniowego).

Przy ustalaniu opłaty za bursę renowacyjną organizacji, eksploatującej bursy (fundusz mieszkaniowy) nie może przekraczać wydatków na eksploatację i remont kapitałowy więcej niż 5 proc. (z wyjątkiem prac remontowych i innych, prowadzonych metodą wykonalową).

Lokatorzy burs typu kółkowego płacą za usługi komunalne zależnie od rozmiarów faktycznie udzielonych usług.

Osoby, mieszkające w bursach (zarówno należących do samorządów, jak i przedsiębiorstw, instytucji, organizacji) typu pokojowego, płacą za nie według taryf, zatwierdzonych przez samorządy miejskie i rejonowe dla pomieszczeń w domach państwowego funduszu mieszkaniowego, a za usługi komunalne — zgodnie z rozmiarem faktycznie świadczonych usług.

Jeżeli osobom, mieszkającym w bursach, świadczone są dodatkowe usługi bytowe, udostępnia się meble, bieliznę pościelową, inne przedmioty, to za te usługi pobiera się dodatkową opłatę zgodnie z faktycznymi wydatkami na ich świadczenie i tylko od osób, które z nich korzystają.

Lokatorzy, mieszkający w domu, zwróconym poprzedniemu właścicielowi, za korzystanie z pomieszczeń mieszkalnych płacą zgodnie z pisemną umową właściciela i lokatora od dnia prawnej rejestracji domu. Komorne nie powinno przekraczać taryf ustalonych przez samorząd miejski, rejonowy na wynajem pomieszczeń mieszkalnych. Prócz komornego lokator płaci dodatkowo za usługi komunalne z uwzględnieniem ich faktycznej objętości.

Jeżeli opłaty nie wniesiono w terminie, to nalicza się karę za każdy dzień zwłoki. Rząd Republiki Litewskiej uchwałą nr 755 z 7 października 1993 r. przewidział tymczasową normę kary w wysokości 0,5 proc. od obliczonej opłaty za wynajem pomieszczeń, wydatki eksploatacyjne i usługi komunalne dla lokatorów i właścicieli sprywatyzowanych domów oraz mieszkań, członków spółdzielni (spółek) mieszkaniowych. Karę oblicza się od 30 dnia następnego miesiąca.

Część opłaty, nie wniesioną z winy przedsiębiorstwa, odpowiedzialnego za eksploatację pomieszczenia lub w wyniku popełnionego przezeń błędu, ściągają się od odnajemcy nie więcej niż za sześć miesięcy, przy czym nie nalicza się kary. Te części opłaty (dopłaty) trzeba wnieść od razu lub jednocześnie z opłatą za miesiąc bieżący. Sumy przepłacone zaliczane są na konto przyszłych wpłat.

Jeżeli opłaty wniesiono nieprawidłowo z winy samego lokatora, dokonuje się przeliczenia za cały okres nieprawidłowych rozliczeń, prócz tego nalicza się karę w ustalonej wysokości. Spory między przedsiębiorstwami, eksploatującymi pomieszczenia mieszkalne, a właścicielami sprywatyzowanych domów i mieszkań lub lokatorami rozstrzygane są w drodze sądowej.

Budynki i pomieszczenia, zabudowania niemieszkalne (dalej — pomieszczenia niemieszkalne), należące do prawach własności, jeżeli nie zostały włączone do programu prywatyzacji, mogą być wynajmowane wyłącznie w trybie konkursu (prócz przypadków, zastrzeżonych w uchwale zarządu Re-

publiki Litewskiej nr 689 z 22 września 1992 r., gdy pomieszczenia niemieszkalne mogą być wynajmowane w trybie poza konkursu lub w trybie konkursu zamkniętego). Jeżeli odnajemca ma zażyczenia, to trzeba uzyskać jego zezwolenie na przeprowadzenie konkursu.

Obliczenia ceny wywoławczej jednego metra kwadratowego pomieszczeń niemieszkalnych dokonuje się według wzoru ustalonego przez wspomnianą uchwałę zarządu Republiki Litewskiej. Opłata za wynajem pomieszczeń niemieszkalnych nie może być niższa od procentów za korzystanie z kapitału państwowego (z wyjątkiem przypadków, gdy pomieszczenia wynajmują się na pracownie twórcze — opłata za nie powinna być równa ustalonej opłacie za pomieszczenia mieszkalne).

Opłata za wynajem pomieszczeń niemieszkalnych wnosi się co najmniej raz na pół roku. Od 1 lipca 1992 r. przeliczenia jej dokonuje się na początku każdego półrocza z zastosowaniem ogólnego indeksu cen i taryf, ustalonego przez Departament ds. Statystyki przy rządzie Republiki Litewskiej (tel. 62-77-65) na ostatnie sześć miesięcy (jeżeli nie jest on niższy od 1,2).

Prócz opłaty za wynajem odnajemcy pomieszczeń niemieszkalnych powinny opłacić właścicielowi wydatki w zakresie eksploatacji i remontu pomieszczeń, faktycznie wydatki za świadczone usługi komunalne: dostawy wody gorącej i zimnej, kanalizację, ogrzewanie, gaz, wódy śmieci, energię elektryczną, radio przewodowe, łączność i inne usługi, a także zapłacić podatek za dzierżawienie ziemi.

Działki gruntowe (ich części, proporcjonalna do wynajętej części) pomieszczenia niemieszkalnego), należące według danych inwentaryzacji do tych budynków lub zabudowań, odnajmowane są zgodnie z umową o dzierżawie ziemi w trybie niekonkursowym.

Podatek za dzierżawienie ziemi oblicza się i ściągają w trybie ustalonym przez rząd Republiki Litewskiej i Ministerstwo Finansów. Odnajemcy pomieszczeń niemieszkalnych podatek za dzierżawienie ziemi wpłacają na konto rozliczeniowe właściciela. W tych przypadkach, gdy właściciel jest zwolniony od placenia podatku za ziemię państwową (na przykład, organizacje budżetowe), przekazuje on do budżetu cały podatek za dzierżawienie ziemi, wpłacony przez dzierżawcę.

Część kapitału państwowego, przypadająca na normatywną powierzchnię budynków administracyjnych i pomocniczych oraz pomieszczeń ministerstw, departamentów, innych służb państwowych i samorządów wyższego szczebla nie podlega opłacie, natomiast za powierzchnię większą od ministerstw, departamentów, innych służb państwowych i samorządów wyższego szczebla pobiera się opłatę w wysokości podwójnej normy za korzystanie z kapitału państwowego. Opłaty dokonuje się co miesiąc nie później niż 15 dnia następnego miesiąca. Jeżeli ponadnormatywną powierzchnię wynajmują się, to opłaty za nią nie pobiera się.

Srodki, uzyskane za wynajem pomieszczeń niemieszkalnych, rozdzielane są w trybie ustalonym przez rząd Republiki Litewskiej i Ministerstwo Finansów.

Laima DAGIENĖ,
kierowniczka wydziału
ekonomicznego departamentu
gospodarki komunalnej i usług
przy Ministerstwie
Budownictwa i Urbanistyki

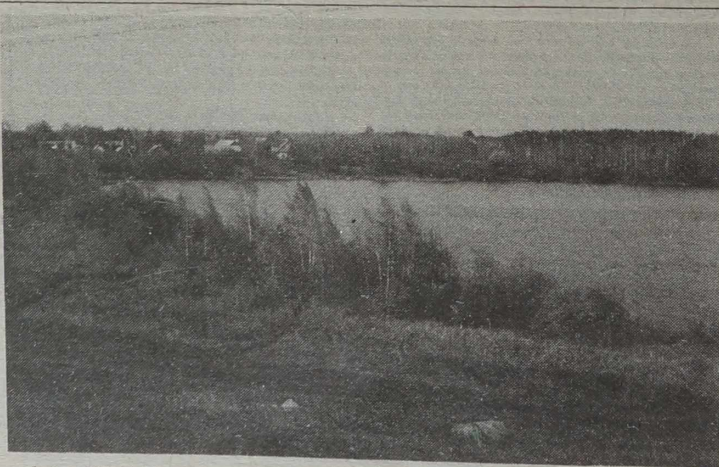
Dzisiaj — wieczór zaduszkowy w Celi u Bazyljanów

z udziałem litewskich poetów, aktorów oraz wileńskiego Polskiego Młodzieżowego Studia Teatralnego pod kierunkiem Lilij Kiejzik. Artystyczny program polski będzie poświęcony pamięci zmarłego przed 10 laty poety wileńskiego Sławomira Worotyńskiego.

Wieczór odbędzie się dzisiaj, 3 listopada 1993 r., o godz. 17 (Cela Konrada u Bazyljanów, Wilno, ul. Sława Konrarda 7).

Organizatorzy imprezy serdecznie zapraszają wszystkich chętnych.

Inf. wł.



Jezioro Pikieliszki

Fot. Jan Lewicki



LIETUVOS AIDAS

* Nie milkły echa związane z zabójstwem zast. red. „Respubliki” Vitasa Lingyasa:

„Po zabójstwie Vitasa Lingyasa mówi się przezwane tylko o jednej wersji morderstwa: Vitas Lingys kierował działem praworządności „Respubliki”, ta gazeta najdawniej pisała o mafii. A więc — zemsta mafii.

Bodajże największe oskarżenie Tomkus rzucił pod adresem Henrykasa Margenisa — byłego kierownika oddziału kontrowersyjnego MSW, który, zdaniem „Respubliki”, później zaczął pracować w Kaplanie. Henrikas Margenis zgodził się na rozwód z dziennikarką „Lietuvos aidas” Liną Pečiulienicę.

— Dlaczego „Respublika” napastowała Valiukasa od samego początku jego pracy na stanowisku ministra?

— „Respublika” chciała widzieć innego kandydata na stanowisko ministra. Valiukas znalazł się ni stąd ni zowąd. Przed tym „Respublika” miała wyjątkowe prawo do otrzymywania informacji. Valiukas powiedział: tego nie będzie. Dla was tyle samo, co dla innych gazet.

— Dlaczego „Respublika” miała wyjątkowe prawo?

— Powiedzmy, lżej porozumiewam się z „Respubliką”. Kto o mnie źle napisał? „Respublika” wszystkim zamknięta usta. Kto zetknął się z „Respubliką” widzi: robi to, co korzystnie jest tylko dla niej. Czasami widzi się, że napisała absurd. Lecz oczernieni ludzie boją się ich.

— Dlaczego?

— Zrobili wrażenie: są potężni. Przedstawiają się, że są z „Respubliki” — spróbuj nie udzielić im informacji, a posypią się przeciwko tobie artykuły. To oni dyktują warunki. Mają kontakty. Zazdrości na Litwie jest żywota. Cześć kogoś zaskarżyć? Dokąd pobjeżysz — do „Respubliki”. A oni decydują: pisać czy nie?

Tak człowiek wpada do sidła „Respubliki” i nie może się z nich uwolnić. — To są tylko abstrakcyjne rozważania. Może „Respublika” bez żadnej własnej korzyści odważnie wskazuje błędy i przestępstwa wszystkich?

— Spójrzmy konkretnie. Wszystko, co robił Valiukas, „Respublika” naświetla negatywnie. Wspaniale zaplanowała operacje przeciwko przestępcom w Birżach, Kiejdanach — „Respublika” krytykuje policję, a broni praw przestępców.

— Nim ministerstwem kierował Valiukas „Respublika” stale beształa policję. Teraz uciicha. Czy teraz jest tam bardzo dobrze?

W marcu 1992 r. otrzymałms informację — na Valiukasa sżykuje się zamach. Teżę jesieni, 2 października, poczuł się źle — zawał. Chorował przez cały rok. A teraz...

Cokolwiek powiem, gdy Valiukas był ministrem, nie podkladało tym ludziom wybuchów, nie było tylko zabójstw. Zostają ministrem Vaitiekūnas powiedział: moje ostro będzie skierowane na Szawle. Jak się to skończyło?

* Od przedruków wywiadu Michała Kapłana zamieszczonego w „Nowosti Niedzieli” (Tel Awii), a w ubiegłym tygodniu również w „Respublic” (skrótowy) jak i w „L.a.” (cały) powstrzymujemy się, nie chcąc sugerować naszym czytelnikom żadnej z niesprawdzonych a brutalnych wersji związanych z zabójstwem V. Lingyasa. Czas wniesie korekty do tej tragicznej i kontrowersyjnej sprawy.

* W numerze śródomym: pierwszego wywiadu gazecie udziela nowo mianowany minister ochrony kraju Linas Linkevičius.

— Jak pan wyobraża przysławność ochrony kraju i wojska litewskiego? Czy to był odpowiedział sceptycznie?

— Dla mnie nie ma pytania — po co wojsko Litwy. I z kim zamierzamy walczyć. Wojsko — jest niezbędnym atrybutem państwa. Jakie będzie, ile go — muszą zdecydować ludzie, Sejm. Następnie wszystko to należy wcielić w życie. To ciężka praca. Chęć zaznać, że zrobiono bardzo dużo. W takich warunkach, zaczynając od zera... Jednym z moich marzeń jest to, by wszystko, co zrobiono dobrego, nie zostało zniszczone, zrujnowane. Trzeba dążyć, by było w wojsku naprawdę stała się prestiżowa.

— Pana poglądy na ochotniczą służbę ochronny kraju?

Jeżeli formacja ta będzie uważana (jak jest obecnie) za rezerwy wojska litewskiego, powinni

do niej należeć ludzie (podobnie jak w gwardii narodowej innych państw), o lepszym przygotowaniu, większym doświadczeniu. Służba, ponownie to podkreślam, musiała być dla nich honorem.

— Czy nie przychodzi pan z zamiarem zniszczenia OSOku?

— Nie przychodzę z zamiarem niszczenia czegokolwiek, radykalnego burzenia i wznowienia na tym miejscu czegoś innego. Należy dokładnie zgłębić każdy problem.

— Do tej pory prawie wcale nie stykał się pan ze sprawami wojska. Czy liczy pan na pomoc dowódcy wojska, czy zamierza jeszcze gdzieś się kształcić?

— Po wprowadzeniu funkcji dowódcy wojska, zmienia się wcześniejszy stan. Należy szukać efektywniejszych sposobów praktycznej współpracy, podzielić dziedzinę odpowiedzialności. Trudno powiedzieć, jak będziemy pracować. Jasne jednak: trzeba będzie pracować w jednej drużynie.”

RESPUBLIKA

* Tego jeszcze nie było! — pisze Wirginijus Gaivenis. Do więzienia lukiskiego przekazano narkotyki... (środa).

„Podjęciem pracownikom Prokuratury Generalnej, że zatrzymanym na Łukiskach wszelkich usług udzielają adwokaci, jeszcze raz potwierdziły wydarzenia następnego dnia. Analogiczne oskarżenie, co i V. Lukaševičiusowi na Łukiskach wysunęto także przeciwko Pranasowi Lazutce. Po spotkaniu oskarżonego z jego adwokatem, Olgą Fišienę z pierwszego biura adwokackiego m. Wilna, pracownicy grupy operacyjnej izolatora śledczego pospieszyli ze zrewidowaniem P. Lazutki. To, co znaleziono u oskarżonego, zdaje się, zdziwiło nie tylko kontrolerów więziennych, lecz i MSW, funkcjonariuszy prokuratury generalnej. Do opakowania „Bielomorkan” włożono 25 papierosów wypełnionych masą pochodzenia roślinnego o kolorze trawy. Poza tym, P. Lazutka miał importowane opakowanie rosołu z drobiu. Wewnątrz trzech opakowań z dwunastu funkcjonariuszami znalazł też samą masę roślinną. Nieco później eksperci zarządu ekspertyzji kryminalnej MSW ustali, że w papierosach i opakowaniach po rosole jest marihuana. Ogólna masa skonfiskowanego podczas rewizji u P. Lazutki wyniosła 29 g narkotyków.

— O ile pamiętam, to pierwszy przypadek na Łukiskach — przyznał kierownik oddziału operacyjnego tego więzienia S. Bojarinas, pracujący już 18 lat — gdy konfiskuje się znaczną ilość narkotyków przekazanych bezpośrednio przez adwokata. (...)

Historia, z powodu której zatrzymano P. Lazutkę, V. Lukaševičiusa oraz jeszcze pięciu ich towarzyszy — A. Kosakowskiego, B. Wawrzynowicza, J. Archipenę, A. Dabrawolovskę i G. Leipsu — zapiera chęć. Jak powiedział „Respublic” badający sprawę sekcja śledczy Prokuratury Generalnej A. Marcinkevičius, swawaska policja została poinformowana, że niektórzy z tych osobników, obywatele Polski, często przejeżdżają do republik byłego ZSRR, szukają możliwości wywarzania i rozpowszechniania „polskiej heroiny”. Jednak zatrzymani zostali wszyscy nie za narkotyki. Jak stwierdził sekcja śledczy, oskarżeni, obywatele Polski, napadali na przyjeżdżających z Polski na Litwę swych rodaków. Stosowano nawet broń lub... silnie działające leki. Spokojając się z gościeniem z Polski nawiązywali z nimi kontakty, gdziekolwiek w hotele stawali na stole butelkę wódki i dolewali do szklanki clophelimum. To — środki nasenne i zażywanie ich z alkoholem powoduje utratę przytomności, zwiększa ciśnienie krwi. Tak uciepiali aż 16 osób: 13 obywateli Polski i trzech — Litwy.”

* W trzech numerach „R” Rūta Grinevičiūtė zamieszcza obszerną publikację pt. „Droga z Europy” o działalności znanego biznesmena Giennadija Konopłowa, współwłaściciela banku „Taurus” i korporacji „Lietverslas”:

„Wszystko zaczęło się od litewskiej kiełbasy i wódki — twierdzi niekiedy ludzie, którzy w końcu lat dziewięćdziesiątych gwałtownie G. Konopłowi drogę do wysokich gabinetów Moskwy. Moskwa „adoptowała” Konopłowa zadziwiająco szybko. Ledwie zarejestrowany na Litwie bank „Geka” otworzył filie w stolicy ZSRR i Zielonogrodzie, chociaż wtedy „Geka” (jak i obecnie, „Taurus”) nie należał do mocnych banków. Innym nowym finansistom Litwy Moskwinie zezwoliło na otwarcie w bankach Rosji wyjątkie konto korespondencyjne.

„Moskwa — to Klondike” — twierdzą bankierzy. Jeden z nich opowiadał „Respublic” o najfajniejszych sposobach wzbogacenia się w Rosji. „Niepokończenie mieć pieniądze — powiedział — potrzebna jest licencja banku. Małe i nieznanne banki w Moskwie są bardzo popularne wśród

biznesmenów, którzy niezbyt uczciwie się wzbogacili. „Szalone pieniądze” w Rosji liczy się na miliardy. Główna troska ich właścicieli „wyrpac” swe pieniądze, uczynić legalnymi i za pierwszą „pranie pieniędzy” bierze się jakikolwiek nie cieszący się dobrą reputacją lub nieznanym bank. Klient banku ryzykuje powierzając swe pieniądze, nie ma żadnych gwarancji, że ich nie straci. Nieuczciwego bankowca nie zaskarży władzy, najwyżej pośle zbrojnych bandytów po dług. Bank z kolei nigdy poważnie nie interesuje się pochodzeniem powierzonych mu pieniędzy i pozwala obrzymie sumy do obrotu, najczęstiej w handlu. Za „pranie” pieniędzy w legalnym biznesie bank pobiera niemałe procenty.

Bank, niezależnie od tego, do jakich celów dąży jego klient, jest zainteresowany możliwie najdłuższym zatrzymaniem (czystych lub brudnych pieniędzy) i „obracaniem” ich w swym interesie. Jak twierdzi dobrze poinformowane źródła, na takie ryzyko decydowała się już zamknięta z powodu długów filia banku „Taurus” w Moskwie (tak podaje gazeta moskiewska „Bankowskij Wiestnik”). Twierdzi się również, że starając się jak najdłużej korzystać ze zgromadzonych przez biznesmenów Rosji pieniędzy, moskiewska filia „Taurusu”, nie uprzedzając klientów zmieniała adres. „Winna” była poczta, na której znały się powiadomienia klientów o nowym adresie banku.

Niedawno Bank Litewski dokonał rewizji banku „Taurus”. W jej wnioskach wspomina się, że bank ten ani razu nie sprawdził działalności swych filii w Moskwie i Zielonogrodzie, a rewiזור Banku Litewskiego odmówiono okazania jakichkolwiek dokumentów ich działalności. Na ewidencje banku nie wciągnięto również długów klientom filii w Rosji.

G. Konopłow mówi, że nabył mienie państwowe wartości 10 miliardów talonów inwestycyjnych. Najwięcej nieruchomości. Wnioskując z posiadanych przez redakcję list akcjonariuszy banku „Taurus” i korporacji „Lietverslas”, rodzina Konopłowych kieruje ponad 44 proc. kapitału zakładowego tych organizacji. Gdy syn G. Konopłowa nabył nowy budynek banku „Taurus” w Wilnie, mienie tej rodziny jeszcze bardziej się zwiększyło. G. Konopłow nie zgadza się z tymi cyframi i twierdzi, że ma zaledwie 8 proc. akcji. Nieestety, nie udzielił redakcji ostatniej listy akcjonariuszy „Taurusu” — „Lietverslas”, mogących potwierdzić jego zapewnienia i „Respublika” musi korzystać z posiadanej informacji. (...)

Wyprawa G. Konopłowa przez gabinety władz m. Wilna jest nie mniej ważna, niż jego działalność w Moskwie. G. Vagnorius będąc premierem, ledwie przed miesiącem zarejestrowano bankowi i korporacji „Lietverslas” zlecił na stemplach i blankietach firmowych korzystać z herbu Republiki Litewskiej. Zle żyjąca gadająca, że G. Konopłow dość zwinnie korzysta ze słabości potrzebnych mu funkcjonariuszy władzy. O zaufaniu G. Vagnoriusa widocznie zdecydowały mocniejsze argumenty.

Po ogłoszeniu przez „Respublikę” informacji o 20 milionach, które Bank Litwy przekazał bankowi „Lintimpek”, pierwszy do walki z R. Visokavičiūtem ruszył G. Konopłow. Miał bardzo ważne argumenty — R. Visokavičius urczywizniając swoją politykę „pozostawienia na Litwie pięciu mocnych banków komercyjnych” postanowił zamknąć bank „Taurus”. Po skandalu o 20 milionach, oskarżeniu o nadużywaniu stanowiska służbowego, R. Visokavičius przegrał. Do tej pory korzystał z pomocy prezydenta, premiera i Sejmu. Już na pierwszej konferencji prasowej, zwołanej dla obrony „Taurusu”, G. Konopłow przeszedł do kontrataku, oskarżając R. Visokavičiusa o „kradzież litów”. Po redakcyjnych biegach kurierzy z banku „Taurus”. W „Respublic” zebrał się niemały plik przyniesionych przez nich „wniosków”, „chronologii kradzieży litów” i komentarzy. Analizując je nasuwa się podejrzenie, że ludzie z banku „Taurus” byli dobrze poinformowani o przebiegu dochodzenia policji ekonomicznej w sprawie 20 milionów.

W dokumentach posiadanych przez redakcję nazwę „Lietverslas” jako pierwszy wymienił wielki przyjaciel Litwy były deputowany ludowy ZSRR M. Bronsztein. Jesienią 1991 r. wraz z członkiem komitetu operatywnego zarządzania gospodarką narodową ZSRR N. Michajłowem zwracał się do prezydenta ZSRR M. Gorbaczowa, prezydenta Federacji Rosyjskiej B. Jelcyna i przewodniczącego międzypaństwowego komitetu ekonomicznego I. Sijałowa. Zaproponowano plan współpracy Litwy i ZSRR w dziedzinie wojskowej.

Wyrażając zaskrośkami możliwym upadkiem infrastruktury wojskowej ZSRR przy wycofaniu się zbrojnych ZSRR z państw bałtyckich, M. Bronsztein i N. Michajłow pisali:

„Uprzednie omawianie i sondowanie problemu w kręgach rządowych świadczy, że w Republice Litewskiej są warunki do racjonalniejszego rozwiązania politycznego i ekonomicznego. Litwa wykazuje chęć nabycia broni od Sowieców, a także ze względu komercyjnych wspólnego wykorzystania wojskowej infrastruktury w celach poko-

jowych i wojskowych... Dochód może być podzielony między państwa. (...)

G. Vagnorius niezwłocznie zwrócił się do rządu Rosji, proponując współpracę. Premier informował, że ministerstwo Obrony Kraju Litwy i odpowiednie struktury Rosji już przygotowały projekt przekształcenia w spółkę akcyjne siedmiu przedsiębiorstw należących do Ministerstwa Obrony ZSRR, znajdujących się na terytorium Litwy.

Propozycję o skomentowaniu podanych tu faktów, jeden z odpowiedzialnych funkcjonariuszy Litwy, nie chcący podawać swego nazwiska oświadczył, że większości wspomnianych projektów nie urczywizniono. W ostatniej chwili zrezygnowano z usług G. Konopłowa i broń kupiono nie w Rosji. Jednak funkcjonariusz ten zdruział, że ma informację, że G. Konopłow nabył umiunię wojskowa, która na Litwę nie trafiła. Podobne stwierdzenia słyżyszymy od funkcjonariuszy praworządności. W ubiegłym roku TV „Ostankino” nadało program, w którym mówiono o sprzedawaniu broni Rosji przez Litwę trzecim krajom. Jednak prokuratura Rosji odmówiła pomocy Prokuraturze Generalnej Litwy w badaniu tej sprawy. Z Rosją dotychczas nie podpisano prawnej umowy o współpracy i to zamyka drogę wszelkim dochodzeniom. Byłym funkcjonariuszom rządowym, którzy mogliby coś niecoś opowiedzieć, usta zamkają ich własne wyroczenia. Swoisła litewska „omerta” — ustawa milczenia. (...)

LIETUVOS rytas

* Lilija Valatkienė często zadziwia czytelników niestandardowymi tematami. We wtorowym numerze całą kolumnę poświęca współczesnej sekretarce w naszej rzeczywistości. W ślad za gazetą przedstawiamy sylwetki tylko dwóch sekretarek.

„Henryka Poceja. 34 lata, sekretarka-referentka prokuratora generalnego Arturasa Paulauskasa. W duszy jest prawnikiem. Do dyplomu brakowało jednego kroku. Lecz... Nie o tym mówimy.

Koledzy Henryki żartują: „Gdyby pewnego dnia ktoś ją uprowadził, prokurator generalny zostaby bez rąk”. Henryka w czasie pracy nie przyjęła mnie, nie ma czasu na pogawędki, jednak bardzo miło rozmawiała się nam podczas przerwy obiadowej.

19 stycznia 1978 r. (w dniu swych urodzin) podjęła pracę w prokuraturze. Za lata jej pracy na stanowisku prokuratora zmieniło się pięć osób.

„Prokuratura — to czarna dziura, jednak bez pracy chyba bym umarła. Byłam świadkiem wielu wydarzeń, lecz z największym rozczuleniem i gniewem przypominam okres moskiewskiego emisarzusa i kolaborantów w naszej prokuraturze. Proszę wyobrazić, zaproponowano mi pracę u nich! Myśleli, że jestem Polką niezadowoloną z polityki prowadzonej w wolnym państwie. Nie dałam się zwieść, po naszej rozmowie żyły mi tego, czego ja im. A. Paulauskas w tym czasie urzędował w prokuraturze m. Wilna. W tamtych dniach jedności i zdecydowania naszych pracowników można było zazdrościć.

Kolaboranci zagarnęli nasz transport. Owe zimy trudno było ze zdobyciem benzyny. Miałam bezczkę we własnej zarządzie. Mój samochód był prawdziwym pogotowiem dla prokuratury...”

Teraz zastanawiam się: czyby tylko nieszczęścia jednocyjny ludzi? Począłem się utożsamiać, gdy jakiś gorliwy rodak wtedy do mnie zadzwonił, wyjął różnymi słowami i powiedział, że to nie miejsce pracy dla Polki.

Mój ślepy jest wymagający, ma bardzo dobrą pamięć, impulsywny, jednak szybko mo to mija. Według horoskopu jest Lwem. Nie lubi, gdy głaska się go pod włos, wtedy szczyrzy kły. Jednak praca z nim jest bardzo ciekawa, a to jest najwazniejsze. Czy parzę gościom kawa? Hmm... Gdy trzeba, to parzę. Jednak nie sprawa mi to wielkiej przyjemności.

(...), Sekretarka spółki akcyjnej „Vilniaus viešbutis” interesowała mnie nie mniej niż sam dyrektor G. Dekanidze, jednak spotykając mnie jego zastępczyni Dalija Grumadiene powiedziała, że obecnie pełni funkcje także sekretarki.

Z trzech barczystych chłopców zostało dwóch (jeden towarzyszył panu Dekanidze udającemu się na spotkanie). Gdy rozmawiałymy, przez cały czas za plecami siedział Sciety na jeza mający w zanadrzu wystającą broń obłązmy, a inny czasami zaglądał i nowożnik za drzwi.

Dalija Grumadiene narzekła, że niełatwo było znaleźć sekretarkę. „Po odejściu z pracy poprzedniej sekretarki przed trzema tygodniami zamieszono nasze ogłoszenie w gazecie. Zg dzwońnik ponad 30 dzwoniących, niektórzy przestraszyli się.

ŚRODA, 3 LISTOPADA

LTV

8.00 — Panorama. 8.30 — Wiadomości w jęz. niem. 9.00 — Wiadomości w jęz. franc. 9.25 — Serial krym. „Starzec”. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Audycja dla dzieci. 18.30 — Koszykówka. „Viktoria” Kowno — SK „Sloven”. 20.00 — Brzęg. 21.00 — Panorama. 21.30 — Dyskusja nad indeksacją oszczędności. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Koncert światowych gwiazd rocka.

TELE-3

7.00 — Nowości CNN. 7.30 — Lekcja jęz. ang. 7.33 — Muzyka. 8.00 — Filmy anim. 9.30 — Aerobic. 10.00 — Film dok. 10.30 — Muzyka. 11.20 — Film „Grzech”. 12.40 — Lekcja jęz. ang. 14.57 — Lekcja jęz. ang. 15.00 — Filmy anim. 16.30 — Muzyka. 17.30 — Lekcja koszykówki. 17.45 — Okno na przyrodę. 18.00 — Program TV z Jurorka. 18.30 — Więści. 18.50 — Lekcja jęz. ang. 18.55 — Piłka nożna. „Spartak” Rosja — „Lech” Polska. 20.45 — Informacja Tele-3. 20.55 — Serial „Santa Barbara”. 21.45 — Lekcja jęz. ang. 21.50 — Muzyka. 22.00 — Film. 23.40 — Lekcja jęz. ang. 23.45 — Muzyka.

WARSZAWA

10.00 — Wiadomości. 10.15 — Mama i ja. 10.30 — Domowe przedzłoczko. 10.55 — Porozmawiamy o dzieciach. 11.00 — „Na wariackich papierach” (35) — serial prod. USA. 11.50 — „Taki jest świat” — magazyn reporterski. 12.15 — „Klub 21”. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — Magazyn notowań. 13.45 — Dla młodych widzów. 14.30 — 15.55 — TV edukacyjna. 17.05 — Dla młodych widzów. 17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Klinika zdrowego człowieka. 18.40 — Publicystyka kulturalna. 19.05 — „Na wariackich papierach” — serial prod. USA. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.15 — Studio sport — europejskie puchary w pilce nożnej. 23.10 — „Klub 21”. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Gorąca linia. 0.25 — Muzyczna Jedynka. 0.35 — „Powtórki” — film fab. prod. czesko-niemieckiej. 2.05 — Publicystyka kulturalna.

OSTANKINO

5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Dzięciolę program inform. 8.40 — Serial „Po prostu Maria”. 9.30 — Most handlowy. 10.00 — Film n.-p. 10.20 — Koncert Woroneskiego Państw. Lud. Chóru Rosyjskiego. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Film dla dzieci „Błędne ogniki” (2). 12.25 — Filmy anim. 12.55 — Film fab. „Deszcz w obcym mieście” (2). 14.00 — Dziennik. 14.25 — Rozmaitości TV. 15.10 — Notes. 15.15 — Film anim. 15.40 — Muzograf. 16.00 — Mówią między nami. 16.20 — Klub 700. 16.50 — Technodrom. 17.00 — Dziennik. 17.25 — Międzypaństwowa spółka TVR „Mir”. 17.50 — Dokumenty i losy. 17.55 — O pogodzie. 18.00 — Serial „Po prostu Maria”. 18.55 — Mianitarna. 19.00 — Tajemnice wieku. 19.40 — Dobranocka. 19.55 — Reklama. 20.00 — Dziennik. 20.40 — Wspomnienia o parku. 21.25 — Autorski program W. Molczanowa. 23.00 — Dziennik. 23.25 — Wielka wyprawa. 0.05 — MTV. 1.05 — Ekspres prasowy.

CZWARTEK, 4 LISTOPADA

LTV

8.00 — Panorama. 8.30 — Wiadomości w jęz. niem. 9.00 — Wiadomości w jęz. franc. 9.25 —

Najmieszniejsi ludzie Ameryki. 9.50 — Niemiecki program edukacyjny. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Program dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.00 — Wiadomości BBC. 19.30 — Serial „Znowu ty?”. 20.00 — TV Studio katolickie. 20.30 — Program sportowy „22”. 21.00 — Panorama. 21.30 — Program art. kult. 22.25 — „Zwariowany biznes”. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Koncert.

BALTYCKA TV

18.00 — Program TVP. 21.00 — Premiera „Człowiek i morze”. 21.30 — Ring TV „Nie szukaj słowa w kieszeni”. 22.00 — Cha, cha, cha! 22.15 — Top auto-93. 22.30 — Kasting — niekibiczy sport. 22.45 — Nowości bałtyckie. 23.00 — Premiera „Symphony Space”. 23.20 — Horror „I Bóg mi kazał”. (USA, 1976).

TELE-3

7.00 — Nowości CNN. 7.30 — Lekcja jęz. ang. 7.33 — Muzyka. 8.00 — Filmy anim. 9.30 — Aerobic. 10.00 — Muzyka. 10.30 — Film dok. 11.00 — Serial „Santa Barbara”. 11.40 — Lekcja jęz. ang. 14.57 — Lekcja jęz. ang. 15.00 — Filmy anim. 17.00 — Muzyka. 18.00 — Wielka rodzina. 18.30 — Program TV z Poniewieża. 19.00 — Więści. 19.30 — Lekcja jęz. ang. 19.35 — Serial „Santa Barbara”. 20.15 — Cele przedsiębiorczości. 21.00 — Nowości CNN. 21.30 — Lekcja jęz. ang. 21.33 — 911. 22.00 — Film. 23.45 — Lekcja jęz. ang.

WARSZAWA

10.00 — Wiadomości. 10.15 — Mama i ja. 10.30 — Domowe przedzłoczko. 10.55 — Porozmawiamy o dzieciach. 11.05 — „Policjanci z Miami” (7) — serial prod. USA. 11.50 — Reportaż. 12.00 — Kwadrans na kawę. 12.15 — Videofashion. 12.40 — Włoski krajobraz. 12.40 — Smoczek czy grzechotka? 13.00 — Wiadomości. 13.15 — Magazyn notowań. 13.45 — Dla młodych widzów. 14.30 — 16.55 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla młodych widzów. 17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — „Miliard w rozumie” teleturniej. 18.45 — Antena. 19.00 — „Komiks, dziewięta sztuka wyzwołana” (10) — serial dok. prod. hiszpańskiej. 19.30 — Magazyn katolicki. 20.00 — Teczowy mini-bio. 20.10 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Bilans — magazyn rządowy. 21.20 — „Policjanci z Miami” (7) — serial prod. USA. 22.10 — Tylko w Jedyńce. 23.00 — Dwóch takich z kabaretu „Kilka”. 23.25 — „Pegaz”. 24.00 — Wiadomości gospodarcze. 0.20 — Gorąca linia. 0.30 — Muzyczna Jedynka. 0.30 — „Czerwone imperium” — serial dok. prod. ang. 1.25 — To lubię.

OSTANKINO

5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Film anim. 8.25 — Serial „Po prostu Maria”. 9.40 — W pałacu Sadowoje Kolco. 10.10 — Czarodziejki mikrofon. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Film dla dzieci „Tajemnica zielonej wyspy”. 12.30 — Film anim. 12.40 — Film fab. „Dom na piasku”. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Rozmaitości TV. 15.10 — Notes. 15.15 — Film anim. 15.45 — Dżem. 16.15 — Do lat 16 i więcej. 17.00 — Dziennik. 17.25 — Zaspiewam wam. 17.55 — O pogodzie. 18.00 — Serial „Po prostu Maria”. 18.50 — Plac teatralny. 19.40 — Dobranocka. 19.55 — Reklama. 20.00 — Dziennik. 20.40 — Loto „Milion”. 21.10 — TV film fab. „Tween Peaks” (1). 22.50 — Film anim. dla dorosłych „Kura”. 23.00 — Dziennik. 23.25 — Bumerang. 23.55 — TV rock and rollowa. 0.40 — Ekspres prasowy.

POSZUKUJESZ NOWYCH PARTNERÓW?

Chcesz, żeby o Tobie i o Twojej firmie dowiedziano się w Polsce? Podaj ogłoszenie do „TRYBUNY”.
Ogłoszenia są przyjmowane w redakcji „Kuriera Wileńskiego”, Wilno, al. Laisvės 60, pokój 1114.
Codziennie w dniach pracy od 9 do 17.

WSPÓLNE LITEWSKO-IZRAELSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO



zaprasza chałupników do sklepania elementów i szycia podszewki damskich torebek z cienkiej skóry. Rozliczenia bezwzględne. Chętnych prosimy, by zwracali się pod numerami telefonów 26-47-94, 26-44-75, 26-43-65.
(Zam. 2711)

ORGANIZUJEMY wycieczki komercyjne:

do Holandii, Szwecji, załatwiamy wizy na te wycieczki;
do Polski — w poniedziałki na zakupy do Warszawy, w czwartki — na różne bazy;
do Węgier.
Zwracać się: Vilnius, tel. 61-31-06, 61-31-67.
(Zam. 2721)

SPRZEDAM

pełny komplet materiałów i części na nowy drewniany dom 10x11 m.
Vilnius, tel. 45-41-36.
(Zam. 2718)

SZYBKO

wykonuję pomniki, nagrobki, ogrodzenia i in. z granitu.
Vilnius, ul. Algirdo 48, tel. 63-99-65, ul. Zietelos 6, tel. 63-05-58.
(Zam. 2696)

KUPIJĘ

różne encyklopedie w języku polskim.
Vilnius, 41-45-13.
(Zam. 2729)

KUPIJEMY I SPRZEDAJEMY

walutę codziennie od godz. 9 do godz. 20.
Vilnius, Vrublevskiego 2, obok pl. Katedralesgo, tel. 22-70-17.
(Zam. 2717)

SKUPIJEMY

czeki inwestycyjne. Pracyjemy w godz. 9.30-13.00 i 14.00-18.00 (w dniach pracy). Zwracać się: Vilnius, Ligoninės 6, tel. 22-10-24.
(Zam. 2692)

DROGO SKUPIJEMY ZŁOTO, PLATYNĘ, KADZIE PROBY, ORDERY LENINA. ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!
Pracujemy każdy dzień od godz. 9 do 20. Vrublevskio 2, kolo placu Katedralesgo, Vilnius, tel. 22 70 17
★★★★★

SKLEP

„RUBINAS”

DROGO SKUPIJEMY złoto, platynę, pallad i srebro techniczne.
Vilnius, Pylimo 29, tel. 22-32-50.
(Zam. 2705)

Stale organizujemy wycieczki po zakupy

DO WARSZAWY

na stadion.
Vilnius, tel.: 22-42-45.
(Zam. 2728)

„PASATAS”

organizuje podróże do: Indii, Algierii, Holandii, Rumunii, Polski, Turcji.
Vilnius, Basanavičiaus 29a, gab. 22.
Tel.: 63-00-52, 63-00-59.
(Zam. 2728)

DROGO SKUPIJEMY

czeki inwestycyjne. Rozliczamy się od razu.
Vilnius, Jasinskio 1/8, tel. 22-31-70.
(Zam. 2370)

Redakcja „Kuriera Wileńskiego” plinie zatrudni
prawnika do pracy dziennikarskiej i poradniczej.
Zwracać się do działu rodziny i prawa, tel. 42-79-64 lub do administracji redakcji.

OKAZJA!
„PRZYJACIÓŁKA”, „PANORAMA”, „KOBIETA I ŻYCIE” oraz inne czasopisma z Polski najtaniej do nabycia w księgarni „Saturnas” oraz w działach reklam „Kuriera Wileńskiego”, pokój 1114.

MODA DZIEWCZYNA
poszukuje pracy. Zgadza się na pracę w Polsce. Proponować różne warunki.
Vilnius, tel. 66-85-76.
(Zam. 2710)

SPRZEDAJE SIĘ
działek letniskowa 6 arów z 2-piętrowym murywanym domem w lesie w Grigiskes.
Vilnius, tel. 46-36-89.
(Zam. 2725)

W centrum miasta
DROGO SKUPIJEMY złoto i platynę.
Vilnius, tel. 75-15-28, 75-51-81.
(Zam. 2731)

KOMERCYJNE WYJAZDY DO WARSZAWY
Codziennie. Zwracać się:
Vilnius, tel. 76-22-02, 35-73-55.
(Zam. 2720)

DROGO SKUPIJEMY wszelkiej próby złoto, platynę.
Vilnius, tel. 63-72-04.
(Zam. 2674)

Kalendarium
* Środa (3.XI) jest 307 dniem 1993 r. Do końca roku — 58 dni.
* Znak Zodiaku — Skorpion.
* Imieniny: Huberta, Marcina, Sylwii.
* Wschód Słońca — 7.26, zachód — 16.39. Długość dnia 9 godz. 13 min.

Pogoda
Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 3 listopada zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów, wiatr południowo-wschodni, umiarkowany. Temperatura 4–6 stopni ciepła.
W ciągu następnych dwóch dni krótkotrwałe opady, temperatura w nocy 1–6, w dzień 5–10 stopni ciepła.

Dziurni wydania:
Eucja BRZOZOWSKA
Jan LEWICKI
Teresa ŻARK
TERESA STRUMIŁO
Mariana BOGDZIUN

Zast. redaktora Krystyna ADAMOWICZ
Bluro ogłoszeń i reklamy — pr. Laisvės 60, 11 piętro, pokój nr 1114. Telefon — 42-69-63. Czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy.

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1993 r.

Nasz adres: Laisvės pr. 60. 2044 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
Cena 15 ct (w Polsce - 1000 zł.)
Nr rejestracji — 322. Zam. 3698
Drukuję Państwowstwo Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.
DZIAŁY: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, społeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, fellelonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, korespondentki na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, sołectniczeki — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szwytnicki — 62-42-67, fotokorespondentki — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-92, stylisci — 42-72-92, maszyniści — 42-77-72.